

Kochanie to nic

Urszula

Gazety żółkną liście też
oczy mądrzejsze mam o cień
Tak zmęczona, że spać bym mogła i sto lat
gdy deszcz wali o dach
Czytałam, że facetów dwóch
rzuciło z okna się na bruk
Byli chorzy i szansy nie dawał im już nikt
To strach zabronił im żyć
Z mojej ulicy z moich snów
połykacz ognia odszedł już
Marzną nocą już nie wystarcza Anioł Stróż
kiedy lód wchodzi do nóg
Mój neurochirurg marszczy brwi
histeria ze mnie nie chce wyjść
Panie doktorze - poprawię się i to od dziś
ale skąd u pana ten tik?
Kochanie to nic to tylko ten świat
Jeżeli ktoś chory - to nie ty ani ja
To awaria fachowcy na pewno w drodze
zreperują na bank
Kochanie to nic orkiestra niech gra
a statek niech tonie za późno by wiać
Przepraszamy za drobne usterki wizji
Przedstawienie wciąż trwa
Mężczyzna ten ma długi płaszcz
wczoraj pod oknem występ miał
Niby czemu żałować mam oklasków mu?
Swoją wstyd podzielił na pół
Gdy kosmetyczka dziobie twarz
jej palce pełzną mi do warg
Myślę - czemu by nie spróbować tego raz
Szlaban kto postawi nam?
Kochanie to nic...